

Michał Jurkiewicz & Śrubki - Śrubki (2010)



1. Kolejowy szlak 2. Pociąg z moich snów 3. Jak kochać to namiętnie 4. Naszapodróż 5. Zygmint albo Hans 6. Kołysanka 7. Pamięci Stacji Rzeszów Osiedle 8. Międzyplanetarny rejs 9. Z wysokiego nieba 10. Upojony 11. Tylko bądź 12. Niebo jest tutaj 13. Parowy pociąg
Muzycy: Michał (Śrubka) Jurkiewicz – fortepian, organy Hammonda, Fender Rhodes, keyboards, altówka, śpiew (1, 2, 5, 9, 10, 13) Jacek Królik – gitary, dobro Łukasz Adamczyk – gitara basowa Leszek Szczerba – saksofony Wojtek Fedkowicz – perkusja Sławomir Berny – perkusja, instrumenty perkusyjne Robert Szczerba – puzon Agnieszka Jurkiewicz – flet, śpiew (9, 13) Józef Michalik – kontrabas, gitara basowa Jakub Puch – trąbka + Grzegorz Turnau - śpiew (3) Kuba Badach – śpiew (6, 8, 11) Ola Królik – śpiew (2, 11) Dorota Miśkiewicz - śpiew (6, 10, 11) Zbigniew Wodecki – śpiew (4) Małgorzata Markowska – śpiew (1, 12) Jacek Fedkowicz – fretless (4, 6) Wiesław Jamioł – perkusja (3) Marek Olma – perkusja (12) Tomasz Wertz – perkusja (10) Michał Bylica – trąbka (2, 3, 5, 8) Agnieszka Grela – harfa (6, 7) Paweł Pietruszka – klarnet (1)

Och, wrażliwi kolejarze wszystkich krajów łączcie się - takim hasłem Michał Jurkiewicz powinien promować swoją debiutancką płytę, nagrałą z projektem Śrubki.

Jurkiewicz pozostawał dotychczas w cieniu Grzegorza Turnaua, akompaniując mu dzielnie na występach i kolejnych krążkach. Jak sugeruje anegdota przytoczona we wkładce do krążka "Śrubki", trwałby niezagrożony na swej drugoplanowej pozycji, gdyby nie sam krakowski bard, który zmusił pianistę i kompozytora do solowego debiutu. Czy to był dobry pomysł? Muzycznie raczej tak. Fani Turnaua się nie zawiodą, bo dostaną "coś w klimacie", ale zarazem nowego, przefiltrowanego przez inną wrażliwość artystyczną. Nie mogło zabraknąć stonowanych, stylowych, a przy tym pełnych ciepła kompozycji. Brzmienia są zdecydowanie organiczne i uroczo staromodne.

Balladowo-dancingowy, rozkołysany repertuar oscylujący często wokół samby czy bossa novy okraszony został tekstami silnie podporządkowanymi pasji Michała Jurkiewicza, czyli kolei. Kolejne frazy wypełniają refleksje o machających żółtą chorągiewką dróżnikach, nostalgicznej atmosferze starych stacyjek, czy historii parowozów o sercach z metalu, za to z prawdziwymi duszami ("Parowy pociąg"). Znalazło się nawet miejsce na zaskakującą inwokację: "Kolejowy szlak, semaforów blask / szarej pary mgły, a z przodu Ty / Widzieć Ciebie chcę, słyszeć pragnę Cię / łamiesz serce me - lokomotywo tkt 48" ("Kolejowy szlak").

Artysta wspomógł się poezją Brzechwy, tą o kochaniu bez wahań i bez skarg - na motywach lirycznego "Jak kochać to namiętnie" powstał utwór o tym samym tytule. Swoją szansę napisania piosenek skoncentrowanych na motywie "bycia dla siebie" dostali też inni tekściarze, by wspomnieć tu choćby "Tylko bądź" autorstwa młodej, obiecującej wokalistki Joasi Kondrat. Ba, jest nawet kolęda "Z wysokiego Nieba" pióra samego Jurkiewicza. Tak więc mamy różnorodność, zarówno muzyczną jak i liryczną, do tego z wizytą wpadli i Dorota Miśkiewicz, i Zbigniew Wodecki...

A jednak nieprzyjemne wrażenie, że wszystko toczy się jednym torem nie ustępuje. Z czasem odkrywamy, że jeśli tekst dotyczy podróży, nawet tej życiowej, to takiej spędzonej w wagonie. Nic więc dziwnego, że tam, gdzie wprost jest mowa o miłości do kobiety, dopatrujemy się odniesień do lokomotyw... Obsesja Jurkiewicza okazuje się być za bardzo prozaiczna, przemykana nazbyt topornie, by należycie sprawdziła się w pojedynczych przypadkach jako metafora czy symbol, a w całości jako concept. Dla osoby, która nie jest zwolennikiem krakowskich klimatów muzycznych, bądź w wolnym czasie nie wpada na peron powzdychać do taktu turkocących kół, Śrubki są za mało odkrywcze i niedostatecznie uniwersalne. --- Dominika Węclawek, rmf.fm

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecloud](#)

[back](#)